

**ROLA PRZESTRZENI SPOŁECZNYCH METROPOLII WROCŁAWSKIEJ  
W FUNKCJONOWANIU BEZDOMNYCH KOBIEC**

Sylwia Bokuniewicz

Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

E-mail: bokuniewicz@gmail.com



**ABSTRAKT**

**Cel badań.** Celem była eksplanacja przestrzeni społecznych metropolii, w jakich funkcjonują kobiety bezdomne.

**Metoda badań.** Metodą jest wywiad nieustrukturyzowany, w którym samodzielnie dobiera się grupę badawczą ze względu na posiadane szczególne cechy.

**Wyniki badań.** Każda z osób badanych była na innym etapie swojego życia, reprezentowały różne etapy bezdomności, posiadały inne doświadczenia. Przyczyny bezdomności kobiet: przemoc bliskich osób, utrata pracy, mieszkania, uzależnienia, załamanie planu życiowego. Wyznaczniki codzienności badanych to m.in. zdobywanie pieniędzy, spotkanie się z innymi bezdomnymi, spożywanie alkoholu. Kobiety bezdomne podlegają stygmatyzacji w wielu przestrzeniach społecznych: instytucjach, parkach, kościołach, centrach handlowych, itd.

**Wnioski.** Badane kobiety są interesującą, ze względu na swoją różnorodność, grupą badawczą. Zjawisko bezdomności kobiet jest uwarunkowane wieloma czynnikami. Należy uwrażliwiać społeczeństwo na problem bezdomności, gdyż osobą bezdomną może stać się każdy człowiek.

**Słowa kluczowe:** bezdomność, kobiety, stygmatyzacja, przestrzeń społeczna, metropolia.

**The role of metropolitan social spaces in the lives of homeless women - the case of Wrocław**

**ABSTRACT**

**Purpose of research.** The aim was to explain the social space of the metropolis in which homeless women function.

**Test method.** The method is an unstructured interview, in which the research group itself is reached due to its special features.

**Findings.** All the respondents were at different stages in their lives, different stages of homelessness, and had different experiences. The causes of homelessness amongst women are - domestic violence, loss of work and housing, addictions, and breakdown of life plan. They are meeting other homeless people, and drinking alcohol. Homeless women are subject to stigmatization in many social spaces, such as institutions, parks, churches, shopping centers, etc.

**Conclusions.** The women surveyed are interesting, because of their diversity as a research group. The phenomenon of homelessness is conditioned by many factors. It is necessary to sensitize society to the problem of homelessness, because everyone can become homeless.

**Key words:** homelessness, women, stigmatization, social space, metropolis.

Literatura bogata jest w opracowania dotyczące specyfiki bezdomności mężczyzn. Wynika to zapewne z ich większej liczebności. Zagadnienie bezdomności kobiet jest interesujące badawczo i warte uwagi z powodu różnic w funkcjonowaniu mężczyzn i kobiet w życiu codziennym, co może przekładać się na radzenie sobie w sytuacji bezdomności. Warto na początku rozważań wyjaśnić w jaki sposób rozumiane będzie to zjawisko. Bezdomność to według Jacka Florczaka „stan braku własnego mieszkania, połączony z deprivacjami w zakresie podstawowych potrzeb jednostki. Bezdomność związana jest bardzo często z dewiacjami, najczęściej z alkoholizmem i przestępczością, ze złym stanem zdrowia, często z rozpadem więzi społecznych i niezdolnością człowieka do rozwiązywania własnych problemów życiowych” (Florczak, 1990, s. 63). Zdaniem Anieli Korzon (2012) ze zjawiskiem bezdomności współwystępują: przemoc w rodzinie, uzależnienia, przestępczość, zaburzenia osobowości i choroby psychiczne i somatyczne, żebractwo, prostytutka oraz niedorozwój umysłowy.

Przyczyny bezdomności są wewnętrzne i zewnętrzne, należą do nich: niedostateczne rozwinięcie umiejętności niezbędnych do przystosowania się do zmieniających się okoliczności, bezrobocie, niskie wykształcenie, niechęć do zmiany swoich kwalifikacji zawodowych, transformacja gospodarczo-ustrojowa oraz rozwarstwienie społeczne (Pawlik, 2015).

Niekorzystne położenie społeczne może skutkować wykluczeniem na margines społeczeństwa i zasileniem grona osób nieposiadających miejsca zamieszkania (Muras, 2006). Irena Pospiszyl (2010) bezdomność sytuuje jako przejaw wykluczenia społecznego. Twierdzi, iż „pozbawia ona człowieka możliwości godnego i bezpiecznego życia, pracy zawodowej, uczestnictwa we wspólnocie, w kulturze czy wreszcie korzystania z zabezpieczeń społecznych” (Pospiszyl, 2010, s. 294). Bezdomność można uznać jako przejaw wykluczenia społecznego ze względu na pozbawienie danej osoby możliwości niekwestionowanego uczestnictwa w społeczeństwie (Giddens, 2004). Beata M. Pawlik (2015) jest zdania, że wykluczenie społeczne osoby bezdomnej polega na odłączeniu się od społeczeństwa i zdecydowaniu się na funkcjonowanie na jego obrzeżu albo poza nim. Ze względu na formę B. M. Pawlik określa to jako samo-wykluczenie psychiczne i społeczne. Osoba bezdomna po pierwsze: wycofuje się, skupia uwagę na własnym życiu wewnętrznym, może być to zwiastun rozwijania się zaburzenia psychicznego. Po drugie: bezdomni zamykają się w gronie innych osób wykluczonych społecznie i tworzą substytut zwykłego życia. Osoby bezdomne są zarówno wykluczone społecznie, jak również samo-wykluczone.

Joanna Chwaszcz wyraża pogląd, iż bezdomność to utrwalona forma funkcjonowania w trudnej sytuacji życiowej, która ogranicza wybór postępowania, utrudniając zmianę na lepsze (Chwaszcz, 2008). Cechy charakterystyczne osób bezdomnych to: brak kontroli nad własnym życiem, niska samoocena, wyuczona bezradność, niskie

aspiracje życiowe, zachowania dezadaptacyjne, wysoki poziom lęku (Pawlik, 2015): jak również osamotnienie i brak poczucia bezpieczeństwa (Steuden, Szuniewicz, Szydłowska, 2003).

Leszek Stankiewicz wyodrębnił pięć etapów stawania się osobą bezdomną. Są to kolejno: załamanie się planu życiowego i rozpad rodziny, ubóstwo, wielowymiarowe stawanie się bezdomnym, przystosowanie się do bezdomności, bezdomność właściwa (Stankiewicz, 2002). **Charakteryzują się kolejno: trudnościami materialnymi, nieporozumieniami rodzinnymi oraz niewłaściwym oglądem, prowadzącym do poczucia braku możliwości wyjścia z trudnej sytuacji.** Postępujące trudności materialne prowadzą do wielowymiarowego stawania się osobą bezdomną. Oznacza to, że dana osoba zaakceptowała obecną sytuację, podtrzymuje kontakty z innymi osobami w podobnym położeniu, przystosowuje się do niedostatecznych środków materialnych. Brak planu życiowego oraz powstawanie nawyków wędrowca, a także występowanie licznych patologii i dewiacji stają się charakterystyczne dla osób bezdomnych. Prowadzą one do zubożenia oraz braku krytycyzmu. W dalszej kolejności następuje redukcja potrzeb, pojawia się dobre samopoczucie. Na tym etapie w pełni akceptowana jest własna sytuacja życiowa, aktywność ograniczona jest do przetrwania do następnego dnia (Stankiewicz, 2002). **W ostatniej fazie, nazywanej bezdomnością właściwą, dochodzi do zmian w osobowości bezdomnego, do stanu bierności, apatii i utrwalenia nawyków wędrowcy-tułacza** (Jażdżikowski, 2001).

U osób bezdomnych na skutek wieloletniego trwania w trudnej sytuacji może rozwinąć się adaptacyjny mechanizm – wycofania. Powoduje, iż dana osoba zaczyna w pełni akceptować swoją sytuację, nie czuje potrzeby podejmowania działań zmierzających do jej poprawy. Zanika wtedy krytycyzm, dążność do dbania o higienę i zdrowie. Następuje deprywacja potrzeb, która jest charakterystyczna dla osób bezdomnych (Stankiewicz, 2002). **Wraz z powiększaniem się czasu trwania w bezdomności tracone są zasoby człowieka, np. zdrowie, wiara w siebie.** Po kilku nieudanych próbach wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli, zaczynają tracić nadzieję, żyć z dnia na dzień, skupiają się na ochronie resztek zasobów, które im pozostały (Chwaszcz, Gałkowska-Jakubik, 2009). Na skutek braku zaspokojenia podstawowych potrzeb osoba bezdomna uprzedmiotawia siebie i innych ludzi, których zaczyna uważać za obiekty, niezbędne do uzyskania korzyści materialnych. Jednocześnie osoba bezdomna alienuje się od reszty społeczeństwa i poza zależnością finansową, nie utrzymuje kontaktów z osobami spoza kręgu osób bezdomnych (Oliwa-Ciesielska, 2004).

#### **METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH**

Mając na celu poznanie specyfiki funkcjonowania bezdomnych kobiet warto zastosować metody jakościowe. Podejście to pozwala dokładnie zbadać zjawiska trudne, takie jak bezdomność. Daje również możliwość zrozumienia a następnie przedstawienia kontekstu, systemu wartości oraz znaczeń, które dana osoba nadaje poszczególnym aspektom życia.

W badaniach posłużono się wywiadem nieustrukturyzowanym ze względu na to, że jest bardziej swobodny, pozwala na elastyczność i budowanie atmosfery otwartości

i wzajemnego zaufania. Badacz powinien mieć wcześniej przygotowane zagadnienia, które zamierza poruszyć podczas rozmowy. Nie jest konieczne opracowywanie dokładnych pytań i kolejności ich zadawania. Badacz może posiłkować się nimi, ale nie trzyma się ich sztywno. Zadaniem badacza jest zachęcanie osoby badanej do swobodnego opisywania doświadczeń, ukierunkowując ją jedynie, gdy rozmowa przejdzie na inne obszary, które nie znajdują się w obrębie zainteresowań badacza (Nachmias, Frankfort-Nachmias, 2001). Zadawane podczas wywiadu pytania mogą być drażliwe i wywoływać u osoby badanej dyskomfort. Ważne jest, aby stworzyć odpowiednią atmosferę oraz uzyskać zaufanie. Należy być przygotowanym i wcześniej poinformować osobę badaną, że rozmowa może trwać długo. Ze względu na specyfikę funkcjonowania osób bezdomnych, która jest znana dzięki literaturze przedmiotu, ale także uprzednich doświadczeń badacza, należy przeprowadzić wywiad podczas jednego spotkania. Osoby bezdomne na ogół nie przychodzą na umówione wcześniej spotkania. Przypuszczać można, iż zapominają o zobowiązaniu albo nie przyjdą ze względu na towarzyszący im wstyd spowodowany zbyt dużym otwarciem się podczas poprzedniej rozmowy i wyjawieniem zbyt intymnych informacji. Wskazane jest, aby wywiad odbywał się w naturalnym środowisku osoby badanej (Łukasiewicz, 1979). Z tego względu wywiady były przeprowadzane w okolicach Dworca Głównego we Wrocławiu, przy jednym z barów szybkiej obsługi, przy jadłodajniach dla ubogich i bezdomnych.

Celem podjętych badań jest zbadanie w jakich przestrzeniach społecznych metropolii funkcjonują kobiety bezdomne. Jako przedmiot badań określono funkcjonowanie bezdomnych kobiet w środowisku miasta metropolitarne. Główny problem badawczy zawarty jest w pytaniu: Jaka jest specyfika funkcjonowania bezdomnych kobiet w metropolii? Problemy szczegółowe, składające się na problem główny, wyznaczono w pytaniach:

- W jaki sposób badane kobiety bezdomne funkcjonują w przestrzeniach miasta Wrocławia?
- Jakie są wyznaczniki codzienności badanych kobiet bezdomnych?
- Co składa się na osobistą przestrzeń badanych kobiet bezdomnych?

Odpowiedzi na powyższe pytania poszukiwano w narracjach ośmiu badanych kobiet bezdomnych w wieku od 30 do 65 lat.

#### **ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH**

##### **Funkcjonowanie bezdomnych kobiet w przestrzeniach miasta Wrocławia**

Badane znajdują się na różnych etapach życia, reprezentują różne etapy bezdomności, a także mają różne staże funkcjonowania jako osoby bezdomne. Tylko trzy badane pochodzą z Wrocławia, reszta kobiet przyjechała do tego miasta, gdy stała się osobami bezdomnymi. Jedna z nich przebywa w placówce dla bezdomnych matek z dziećmi, mimo tego odpowiada definicji osoby bezdomnej. Bezdomność badanych kobiet uwarunkowana jest wieloma czynnikami. Można do nich zaliczyć: przemoc ze strony bliskich występującą w miejscu zamieszkania, uzależnienia, utratę mieszkania, załamanie się planu życiowego. Wszystkie badane kobiety posiadają miejsce, do którego mogłyby wrócić i tym samym przestać być bezdomnymi. Z różnych powodów

nie decydują się na ten krok. Magda<sup>4</sup> mieszka ponad 500 km od Wrocławia, gdzie leczyła się z uzależnienia od narkotyków. W placówce polecono jej, aby nie wracała do poprzedniego miejsca zamieszkania. Zdecydowała się na wyjazd do Wrocławia wraz ze znajomym, który leczył się w tej samej placówce. Anna po tym, jak jej mąż został aresztowany za znęcanie się nad nią, wyszła z mieszkania, nie chce wracać do rodzinnej miejscowości, mimo że szuka jej rodzina. Ewa pochodzi z Wrocławia, tu również mieszka jej rodzina. Z powodu trudnej sytuacji w domu rodzinnym, uzależnienia od substancji psychoaktywnych członków rodziny oraz przemocy, jaka w niej panuje, nie decyduje się na powrót do domu. Cztery badane kobiety posiadają dzieci. Trzy z nich nie utrzymują z nimi kontaktu, a jedna ma dziecko przy sobie.

Wszystkie badane kobiety mają wykształcenie co najmniej zawodowe, a także pracowały. Obecnie choroby i zaniedbania zdrowotne pięciu z nich nie pozwalają na podjęcie pracy zawodowej. Joanna (przebywająca w placówce) szuka pracy, dwie pozostałe mimo, że stan zdrowia pozwalałby im na podjęcie pracy, nie decydują się na ten krok. Badane wyrażają chęć zmiany swojego położenia życiowego, jednak nie podejmują w tym kierunku żadnych działań. Jedynie Joanna, która przebywając w placówce wraz z dzieckiem poszukuje pracy, twierdzi, że motywacją do działania jest jej córka. Jednym z przykładów negatywnego podejścia do zmiany swojej sytuacji życiowej jest wypowiedź: „na razie to ja nie chcę w ogóle, bo wiosna, lato. (...) Ja się cieszę jak jest ciepło, słońce świeci, bo słońce daje życie, taka prawda” (Joanna).

Ta wypowiedź może świadczyć o autentycznym poczuciu szczęścia spowodowanym dobrą pogodą i związanymi z tym coraz cieplejszymi nocami. Słowa te mogą być także przykładem reakcji obronnej badanej, związanej z poczuciem bezradności w obliczu konieczności dokonania trudnych zmian w życiu, gdyby zdecydowała się na próbę zaprzestania bycia bezdomną.

#### WYZNACZNIKI CODZIENNOŚCI BADANYCH Kobiet BEZDOMNYCH

Wyznacznikami codzienności badanych bezdomnych kobiet było pozyskiwanie pieniędzy, które były przeznaczane na jedzenie i używki, ewentualnie korzystanie z łaźni. Bezdomne kobiety uzyskują pieniądze prosząc o nie spotykane osoby. Badane nazywają ten proceder „pracą”. Gdy uzyskają spodziewaną kwotę, która pozwoli im na zakup papierosów, alkoholu czy jedzenia, to dalsza część dnia upływa na spożywaniu alkoholu, rozmowach ze znajomymi bezdomnymi, szukaniu miejsca, w którym można spędzić noc, itd. W zależności od okoliczności i potrzeby badane korzystają z łaźni dla osób bezdomnych. Żadna z badanych nie przyznała się do szukania jedzenia i ubrań w koszu na śmieci. Twierdzą, że jedzenie dostają od ludzi, którzy wolą im kupić coś do jedzenia, niż dawać pieniądze, a ubrania otrzymują z Caritasu, bądź innego rodzaju instytucji pomocowych. Jedna z bezdomnych relacjonuje swój plan dnia następująco: „Przede wszystkim rano, jak się obudzę, to ja właśnie krążę, żeby zarobić. Jak zarobię, to kupię sobie piwko, czasami dwa i idę gdzieś na bok, żeby nie na ulicy, bo policja, mandaty dają, sto złotych. To sobie pójdę na bok, otworzę, usiądę na swoim pojeździe [wózku, za pomocą którego się porusza], schowam do plecaka, żeby nie było widać i so-

4 Imiona zostały zmienione

bie popijam. Czasami jest tak, że nie mam papierosa, to mówię «no nie mam papierosa, to nie mam papierosa, ale mam piwo»” (Anna).

Badane kobiety bezdomne wskazały, że dni robocze różnią się od weekendów, w czasie których ludzie robią mniej zakupów, co wiąże się z ich mniejszym „zarobkiem”. Zdarza się, że kobiety danego dnia nie uzyskają żadnych pieniędzy: „Czasami się zdarza, że na noc ani grosza nie mam, nie mam tego grosza, ale muszę jakoś przeżyć do następnego dnia. Będzie następny dzień. Każdy dzień jak to się mówi nie jest taki sam, każdy dzień jest inny. Różnią się tym, że na przykład jak ja tak chodzę pomiędzy ludźmi, to każdy dzień jest inny. No bo jednego dnia ja na przykład podchodzę do ludzi, na przykład są takie dni. Nie ma, nie dostaję, ani złotówki nie dostaję, nie ma. Bo kartą, kartą operują, kartą, kartą. A na następny dzień znowu, podchodzę do tych ludzi, do innych, i rano się zaczyna, że dostaję, powiedzmy dziesięć złotych, to to jest, no to już jest, każdy dzień jest inny, prawda?” (Ewa)

Badane kobiety nie zgadzają się z poglądem, że każdy bezdomny ma swój „teren”, na którym ma wyłączność jeśli chodzi o zwracanie się z prośbą o pieniądze, czy zbieranie puszek. Natomiast wskazały, iż istnieją pewne niepisane zasady, których większość bezdomnych się trzyma, jak np. dzielenie się tym co się ma, nie okradanie się, ale także to, że jeśli w danym miejscu ktoś już przebywa i prosi przechodniów o pieniądze, to się mu ustępuje, a samemu szuka innego miejsca. Ważne jest też, aby nie być pijanym i w miarę schludnie ubranym, ponieważ w przeciwnym wypadku ciężiej jest uzyskać jakiegokolwiek pieniądze.

Badane kobiety spytane o spędzanie czasu wolnego, wskazały, że spędzają go z innymi bezdomnymi. Podczas tych spotkań opowiadają sobie dowcipy. Częstym tematem rozmów są ich wspomnienia jak kiedyś żyli, co posiadali. Przeszłość wraca szczególnie, gdy są pod wpływem alkoholu. Przyznają, że czasem ludzie wtedy płaczą. Badane wskazują, że mają potrzebę spotykania się z innymi ludźmi. Część badanych lubi także rozwiązywanie krzyżówek.

Alkoholizm to duży problem wśród osób bezdomnych, który niejednokrotnie skutkuje rezygnacją samych zainteresowanych z korzystania z pomocy instytucjonalnej, która często wymaga zaprzestania spożywania alkoholu. Badane kobiety przyznają się w większości do spożywania alkoholu z powodu zimna, z nudy albo aby przestać myśleć o rodzinie i przeszłości. Cztery badane w przeszłości korzystały z terapii uzależnień. U trzech uzależnienie było jednym z powodów utraty miejsca zamieszkania. Jedna z badanych, przebywająca w placówce dla bezdomnych matek z dziećmi na temat uzależnienia wypowiada się następująco: „ja, jak mówię, nigdy nie miałam problemów żadnych ani z alkoholem, ani z narkotykami. I nie chciałabym abym w ten sposób była spostrzegana. Ja przed tym uciekam, bo moja cała rodzina składa się z alkoholików i narkomanów i ja dlatego z nimi nie dogaduję się. I dlatego jestem w ośrodku, bo uciekam przed nimi, bo tak naprawdę nie chcę. Ja mam trzech młodszych braci i uważam, że lepiej żeby moje dziecko nie miało żadnego wujka, niż żeby miało takich wujków” (Joanna).

Funkcjonowanie jako osoba bezdomna jest w dużej mierze uzależnione od pogody. Badane zgodnie wskazały, że najtrudniejszą porą roku jest zima, w czasie której muszą zapewnić sobie ciepłe schronienie, żeby nie zamarznąć. Ważna w takich momentach jest życzliwość innych ludzi, którzy pozwolą spędzić noc na klatce albo

strychu. Beata wspomniała, że spędziła na strychu w starym budownictwie bardzo mroźną noc. Była pod wpływem alkoholu, nie czując zimna, odmroziła sobie nogi. Skutkiem tego obecnie porusza się przy pomocy wózka pchanego przed sobą, dzięki któremu może się przemieszczać. Stała się osobą niepełnosprawną. Będąc pod wpływem alkoholu innego dnia upadła, od tego czasu cierpi na padaczkę pourazową. Barbara nie przyjmuje leków, które brać powinna. Nie ma na nie pieniędzy. Krystyna cierpi na cukrzycę i porusza się na wózku inwalidzkim, ona także nie przyjmuje niezbędnych lekarstw. Joanna jest po próbie samobójczej, podczas której uszkodziła miednicę, porusza się za pomocą kul.

Wrocław jako metropolia jest miejscem, w którym łatwiej pozostać anonimowym. Badane, które przyjechały do Wrocławia z innych miast wskazały, że chciały uciec do miejsca, w którym nikt ich nie będzie znał. Efekt anonimowości łatwiej jest uzyskać w dużym mieście niż w miasteczku czy na wsi. Na przestrzeń społeczną Wrocławia składają się m.in. dworce, komunikacja miejska, parki, skwery, place, galerie handlowe, klatki schodowe, kościoły. Jednocześnie we Wrocławiu jako metropolii rozwinięta jest w dużym stopniu pomoc społeczna i różnego rodzaju instytucje, takie jak: jadłodajnie, łaźnie miejskie, punkty w których można uzyskać odzież, itd. Osoby bezdomne nie mając dachu nad głową mogą liczyć na duże wsparcie ze strony metropolii, zachowując jednocześnie anonimowość.

Przestrzenie społeczne, w których przebywają bezdomne kobiety to głównie place, parki i skwery gdy jest ciepło. Zimą starają się spędzać czas jeżdżąc komunikacją miejską, w której mogą się ogrzać. Innym tego rodzaju miejscem są centra handlowe, jednak stamtąd często są wypraszane. Podkreślają jednak, że jest to dobra przestrzeń, aby prosić klientów o zakup jedzenia czy przekazanie pieniędzy. Podobne funkcje spełniają okolice barów szybkiej obsługi czy dworce. Zimą ważnym miejscem stają się dla kobiet bezdomnych także klatki schodowe, piwnice i strychy. Badane wskazują, że na ogół są wpuszczane do tych samych bloków i kamienic, życzliwi ludzie je wpuszczają pod warunkiem, że będą cicho i nie zostawią po sobie nieporządku i śmieci. Kobiety, które zdecydowały się na funkcjonowanie w grupie bezdomnych na ogół zajmują pustostany i opuszczone budynki przeznaczone do rozbioru.

Do rutyny dnia bezdomnej kobiety należą rozmowy z policją, strażą miejską i ochroniarzami. Mają z nimi na ogół przyjazne stosunki. Funkcjonariusze starają się pomóc badanym, wskazują, gdzie znajdują się miejsca, w których mogą szukać pomocy. Badane na ogół mają wiedzę, gdzie mogłyby się zgłosić. Jednak to wiązałoby się z koniecznością zaprzestania spożywania alkoholu, a to często jest największą trudnością.

#### **PRZESTRZEŃ OSOBISTA BEZDOMNYCH Kobiet W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ WROCLAWIA**

Szczerość, uczciwość, rodzina i miłość są wartościami uznawanymi przez badane za najważniejsze. Religia również była wymieniona jako wartość przez trzy bezdomne. Żadna z nich jednak nie chodzi do kościoła. Jedna z nich wspomniała, że jej wnuczka niedługo ma Pierwszą Komunię Świętą. Zamierza pójść zobaczyć dziewczynkę, ale nie wejdzie do kościoła, ponieważ uważa, że nie wygląda wystarczająco schludnie. Część badanych nie posiada osobistych przedmiotów. Dwie z nich co jakiś

czas otrzymują obrazki z wizerunkami świętych od księży i zakonników, wtedy noszą je do czasu, aż je zgubią. Jedna z badanych nosi zawsze zieloną czapkę z daszkiem oraz torbę, która znajduje się na wózku, za pomocą którego się porusza. Nazywa go swoim „pojazdem”.

Zaskoczone pytaniem o swoje marzenia, badane wskazywały, że nie myślą o przyszłości. Po namyśle stwierdzały, że chciałyby mieć mieszkanie i spokój. Część z nich na koniec rozmyślań o marzeniach dodawały z rezygnacją, że wątpią w ich realizację. Monika i Krystyna wskazały, że chciałyby pracować, jednak ich stan na to nie pozwala.

Badane są świadome stereotypów, które składają się na negatywny obraz osoby bezdomnej. Uważają, że jest to spowodowane niewłaściwym zachowaniem osób bezdomnych, takim jak nadużywanie alkoholu, nachalne żebranie, głośnie zachowanie, brak higieny osobistej itd. Badane są przekonane, że tego rodzaju zachowania są przeszkodą w społecznej integracji osób bezdomnych. Krystyna wypowiada się następująco: „No może sobie ludzie jakoś...Ja tak też, no to te inne kobiety, które tu chodzą takie wypite, obszarpane to, to dochodzi do siebie, potem znowu to samo, piją to, żebrają, gdzieś kradną, później piją. I taka opinia wychodzi, nie? Że to takie pijaczki, złodziejki i to takie lumpy, to że wszystkie my tutaj takie jesteśmy. A tak to jest naprawdę dużo kobiet, które gdzieś tam na zakręcie, zgubiły się, czy coś, no i wylądowały tutaj [na ulicy], a nie że to musi być jakaś alkoholiczka, coś tego. No ale to cóż, no tak się przyjęło, no i, to ciężko będzie żeby. No ludzie tak myślą” (Krystyna).

Kobiety starają się dbać o schludny wygląd oraz nie nadużywać alkoholu. Są zdania, że lepiej dbać o czystość, ponieważ dzięki temu mogą zebrać więcej pieniędzy od innych ludzi, którzy litują się nad nimi. Dwie „odpuszczają sobie”, nie czują potrzeby dbania o swój wygląd i potrzeby, jak same mówią „wegetują”. Ewa, która stara się o siebie dbać wspomniała, że funkcjonując w grupie bezdomnych kilka razy zdarzyło się jej nakłaniać inne osoby do wykąpania się, przebrania itd. Twierdzi, że dużo bezdomnych kobiet nie zwraca uwagi na swój wygląd i zapach. Czasami, jak wskazała, bała się niektórym osobom zwracać uwagę na cokolwiek, ponieważ zdarza się, że są to osoby chore psychicznie albo agresywne: „Bo tak to ona normalnie chodziła, normalnie się zachowywała, wszystko ten i normalnie. Tyle, że, wstawała rano, straszny nerwus był. Czyli ja sama się jej bałam. Ona w tamtej chwili mogłaby wszystko zrobić. Cokolwiek by się jej coś. Ja na nią spojrzałam to już się wydzierała. Nie wiem z czego to się jej brało. I sama jej tłumaczyłam wiele razy «idź się lecz, bo naprawdę komuś zrobisz kiedyś krzywdę tą». No parę razy to się zdarzyło, prosili ją żeby się poszła leczyć jak se nie umi sama z tym poradzić, to żeby jej ktoś pomógł w tym. Lekceważyła to. A ona jeszcze silniejsza [opisywana kobieta] nad słabszą była, to ten” (Ewa).

Nie posiadając stałego miejsca zamieszkania, badane przebywają w wielu miejscach i spotykają dużo ludzi w podobnej sytuacji życiowej. Jak wskazują są to osoby bardzo różne, od tzw. „lumpów” do ludzi wykształconych, których choroba alkoholowa doprowadziła do bezdomności. Badane dodają, że mają ograniczone zaufanie do innych osób, niskie poczucie bezpieczeństwa, obawiają się kradzieży i pobicia, głównie ze strony innych bezdomnych.

Kontakty z ludźmi spoza „środowiska bezdomnych” ograniczają się do na ogół krótkich kontaktów mających na celu udzielenie doraźnej pomocy, np. finansowej, informacyjnej. Badane wskazały, iż czują się sfrustrowane, gdy ich prośby o pomoc są



ignorowane i omijane przez przechodniów. Stwierdzają, że wolą uzyskać odpowiedź odmowną, niż żadnej. Warto również zwrócić uwagę na wartość pieniądza w oczach bezdomnych, którą przedstawia wypowiedź jednej z nich: „jak to się mówi, pieniądz to jest rzecz nabyta. Jak się ma pieniądze to jak to nie wydać? (...) no gdzie ja, co ja z tym zrobię? Do ziemi z tymi pieniędzmi pójdę?” (Beata).

Jednocześnie można zauważyć, że badane nie mają potrzeby oszczędzania pieniędzy. Może to wynikać z obawy, że zostaną okradzione, lub braku perspektyw.

Badane reprezentowały kilka rodzajów przystosowania do funkcjonowania jako osoba bezdomna. Opinie jakie przedstawiały były zróżnicowane. Część badanych była zadowolona ze swojego położenia życiowego, nie oczekując zmian. Prezentują postawę rezygnacji, która może być spowodowana długim stażem bezdomności. Niektóre badane chciałyby zmienić swoje życie, jednak nie posiadają wystarczających zasobów motywacyjnych i siły, aby tego dokonać. Jedynie Joanna, przebywająca w placówce dla bezdomnych aktywnie stara się zmienić swoją sytuację życiową. Badane pod wpływem swoich doświadczeń zdecydowały się na funkcjonowanie w pojedynkę albo w grupach osób bezdomnych. Każda z tych opcji posiada dobre i złe strony. W grupie można liczyć na pomoc, wsparcie i ochronę, ale także na kradzież i pobicie, gdy ktoś okaże się nielojalny albo gdy wyniknie konflikt. W pojedynkę łatwiej jest znaleźć sobie ciepłe miejsce na noc, a kontakty z innymi bezdomnymi są ograniczone do spotkań w ciągu dnia, ta opcja niesie za sobą jednak pewne ryzyko. Beata wyraża się na ten temat następująco: „Sama sobie radzę, dopóki żyję to sama właśnie. Dopóki żyję, dopóki mogę jeszcze chodzić, to sama chcę sobie dawać radę. (...) Sama. Raczej sama jestem. Nie chcę, aby ktoś tam obok mnie był. Bo to różnie bywa. Jak ja mam na przykład tam zarobiony pieniądz, czy tam coś tam, coś innego, czy tam mój dowód, dokumenty. Co ja wiem, czy mnie nie okradnie? Ja zasnę, no i co? No różnie to bywa. Dlatego sobie szukam, żeby sama być i się zorganizować. (...) Za dnia to co innego, tam się spotkamy. Różnych się spotka za dnia, porozmawiać tam, pożartować, posmiać się, to tak” (Beata).

#### **PODSUMOWANIE**

Bezdomne kobiety funkcjonujące w przestrzeni społecznej Wrocławia są grupą mniej liczną niż mężczyźni. Z analizy literatury przedmiotu wynika także, iż przyczyny bezdomności w tych grupach są również różne. Utrata mieszkania wśród badanych jest uwarunkowana wieloma czynnikami, m.in. z powodu przemocy, uzależnień i załamania się planu życiowego. Wszystkie badane mają możliwość powrotu do poprzedniego miejsca zamieszkania bądź uzyskania pomocy ze strony rodziny, czy instytucji. Tylko jedna z nich przebywa obecnie w placówce dla bezdomnych kobiet. Należy zwrócić uwagę, że większość uwarunkowań życia bezdomnej kobiety, które wyklarowały się podczas badań, jej nie dotyczy, jak np. „praca”, czy szukanie miejsca do spania bądź nadużywanie alkoholu, itd. Na podstawie wypowiedzi badanych na temat ewentualnego powrotu do poprzedniego miejsca zamieszkania wnioskować można, iż badane doznały zbyt wielu przykrości i upokorzeń ze strony bliskich osób, aby chciały zrezygnować z bezdomności i wrócić do przeszłości. Z narracji kobiet wynika, iż stając się bezdomnymi skreśliły swoje poprzednie życie, nie chcą do niego

wracać. Mimo tego, we wspomnieniach wracają do dobrych chwil z przeszłości, do wspomnień o rodzinie, którą opuściły.

Osoby badane posiadają wykształcenie, które pozwala im na podjęcie pracy, jednak zły stan zdrowia w głównej mierze uwarunkowany trudnymi warunkami bytowania w chwili obecnej sprawia, że są najczęściej niezdolne do pracy. Część badanych wyraża chęć zmiany swojego położenia życiowego, ale konkretny plan i wysoką motywację ma tylko jedna z nich, przebywająca w placówce dla bezdomnych kobiet. Dla dwóch badanych ich życie to zwykła wegetacja i czekanie na dzień następny.

Metropolie są atrakcyjnymi miejscami dla osób bezdomnych. Duże miasta przyciągają ludzi, którzy chcą zostawić poprzednie życie za sobą i zacząć wszystko od nowa. Funkcjonowanie w przestrzeni metropolii jako osoba bezdomna wymaga posiadania wiedzy dotyczącej miejsc, w których można uzyskać doraźną pomoc, np. otrzymać ubrania, jedzenie czy możliwość kąpieli. Badane, aby uzyskać pieniądze na jedzenie, czy używki proszą o nie przechodniów. Z tego powodu część z nich stara się dbać o wygląd, ponieważ wiedzą, że to sprawi, iż zbiorą większą ilość pieniędzy. Gdy uzyskają wystarczającą ich ilość, spędzają resztę dnia na spożywaniu alkoholu, rozwiązywaniu krzyżówek czy spotkaniach z innymi bezdomnymi, w trakcie których często opowiadają o przeszłości. Można przypuszczać, że znajdowanie sobie zajęcia ma na celu spędzenie czasu. Badane posiadają potrzebę spotykania się z innymi ludźmi. Tego rodzaju aktywności sprawiają, że kobiety te zamykają się w kręgu osób bezdomnych i osób, które zawodowo zajmują się pomocą tym ludziom. Warto zwrócić uwagę na to, że kobiety funkcjonują w sposób w pewnym sensie uporządkowany, gdyż posiadają określony plan dnia, który ulega tylko niewielkim zmianom. Takie zachowanie może mieć na celu zwiększenie poczucia bezpieczeństwa badanych, które jest na niskim poziomie.

Funkcjonowanie jako osoba bezdomna jest w dużej mierze zależne od pogody. Gdy jest zimno, przetrwanie nocy zależy od umiejętności znalezienia ciepłego miejsca. Należą do nich klatki schodowe czy strychy. Z kolei zimne albo deszczowe dni są spędzane w środkach komunikacji miejskiej, centrach handlowych czy w okolicach dworców.

Badane wyrażają negatywny stosunek do innych bezdomnych. Obwiniają ich za stereotypy, którymi kierują się inni ludzie w ocenie badanych. Część z nich stara się dbać o swój wygląd do tego stopnia, że może być trudno ocenić ich bezdomność na pierwszy rzut oka. Kobiety te liczą na taki odbiór, ponieważ daje on szansę na uzyskanie pieniędzy od przechodniów. Jednocześnie wyrażają dezaprobatę wobec kobiet, które sprawiają, że wizerunek osób bezdomnych jest negatywny w ocenie innych ludzi. Można zauważyć, że badane nie utożsamiają się z tymi stereotypami, uważają, że składa się na nie wyłącznie zachowanie innych kobiet bezdomnych. Badane są zdania, iż mogą to być bariery uniemożliwiające przynajmniej częściową społeczną akceptację bezdomnych. Przyczyniają się one do braku zrozumienia społecznego dla sytuacji, w jakiej znalazły się osoby bezdomne, szczególnie przez osoby młode. Jednocześnie badane mają możliwość uzyskania pomocy w wyjściu ze swojej trudnej sytuacji życiowej, jednak z różnych powodów ubiegają się w większości wyłącznie o pomoc doraźną. Zauważalna jest u nich potrzeba autonomii i samostanowienia. Jeśli zwrócą się o pomoc, to ma być to ich samodzielna decyzja. Często jest ona oddalona w czasie. Najprawdopodobniej z uwagi na chęć poradzenia sobie oraz niezależność oraz niechęć do przyznania się do porażki.

Tak więc kobiety cierpią z powodu braku zrozumienia, ignorowania czy też złego traktowania przez innych ludzi. Czują się niewartościowe, mają niski poziom poczucia bezpieczeństwa. Sądzą, iż jest to wina złej woli innych ludzi, w tym bezdomnych. Uważają, że nic dobrego ich nie możliwe spotkać, że muszą wciąż walczyć o swoje oraz że inne osoby nie mają do nich szacunku. Jednocześnie nie dbają o to, by ten szacunek zyskać, bo w ich opinii nie mają do tego odpowiednich zasobów. Należy czynić starania, by uwrażliwić społeczeństwo na osoby, w życiu których nastąpiło załamanie, które funkcjonują w inny sposób. Powinno się wskazywać na bezwzględność podmiotowości drugiego człowieka oraz jego prawo do posiadania własnego systemu wartości i przekonań oraz stanowienia o sobie.

U osoby bezdomnej niezwykle trudno jest wzbudzić motywację do zmiany swojego postępowania. Ma to związek z wieloma problemami, z jakimi boryka się ta osoba bezdomna, takimi jak: uzależnienie, zaburzenia osobowości, czy syndrom wyuczonej bezradności. Zauważyć można również to, że badane wytworzyły jednocześnie opór na zmianę swojego położenia, a jednocześnie posiadają umiejętność elastycznego dostosowania się do trudnych i nierzadko zmieniających się warunków funkcjonowania jako osoba bezdomna. Warto byłoby interweniować w sytuacji, gdy dany człowiek (dopiero) utracił miejsce zamieszkania. Jest to odpowiedni moment, by zapobiec jego bezdomności i związanych z tym dalszych konsekwencji, takich jak odmrożenia, urazy, itd. Badane bezdomne kobiety ze względu na specyfikę funkcjonowania są interesującą grupą badawczą. Ten problem z pewnością wymaga dalszych analiz, po to aby stworzyć system zapobiegania zjawisku bezdomności.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Chwaszcz, J. (2008). *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
2. Chwaszcz, J., Gałkowska-Jakubik, M. (2009). Osobowość mężczyzn bezdomnych. W: S. Steuden, K. Janowski, *Psychospołeczne konteksty doświadczania straty* (ss. 165-180). Lublin: Wydawnictwo KUL.
3. Florczak, J. (1990). Bezdomni w Polsce. Działalność Towarzystwa Pomocy im. A. Chmielowskiego. W: J. Kwaśniewski, J. Zamecka, R. Sobiech, *Zaradność społeczna* (ss. 63-73). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
4. Giddens, A. (2004). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
5. Jażdżikowski, M. (2000). Syndrom bezdomności. *Pismo samopomocy*, 64-67.
6. Korzon, A. (2012). Bezdomność jako przejaw bezradności życiowej czy niedostosowania społecznego. W: M. Sekulowicz, M. Oleniacz, *Niesamodzielność, Studia z pedagogiki specjalnej* (ss. 325-335). Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
7. Łukasiewicz, P. (1979). Dialog jako metoda badawcza. *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 5 (47), 105-121.
8. Muras, M. (2006). Pojęcie wykluczenia społecznego. W: J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków* (ss. 237-239). Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
9. Nachmias, D., Frankfort-Nachmias, C. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Warszawa: Zysk i S-ka.
10. Oliwa-Ciesielska, M. (2004). *Piętno nieprzypisania, Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
11. Pawlik, B. M. (2015). *Bezdomność, Modele pracy socjalnej, Wsparcie psychologiczne*. Warszawa: DIFIN.
12. Pospiszyl, I. (2010). *Patologie społeczne*. Warszawa: PWN.
13. Stankiewicz, L. (2002). *Zrozumieć bezdomność*. Olsztyn: UWM.
14. Steuden, S., Szuniewicz, B. i Szydłowska, M. (2003). Poczucie sensu życia u osób bezdomnych. W: L. Dyczewski, Z. Korzeba i T. Kowalewski, *Problemy ekonomiczne i społeczne bezrobocia* (ss. 145-162). Łomża: Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego.